N^{ro} 9.

KURYER LITEWSKI

Z GRODNA DNIA 31. PAZDZIERNIKA Roku 1796. W PONIEDZIAŁEK

Dalszy Ciąg Uniwerſału

Trzecie. Ze w Naywyżſzych JEY JMPERATORSKIEY MOSCI Uſtawach względem wybrania w Państwie Rekrutow jeſt przepisano *Nay-przód:* Z tey liczby dusz, ktòra ſię dodaie do ſkładkowego Rekruta, Pie-nięźmi z każdey Męzkiey duſzy po Rubli trzy i kopiejek ſześćdziesiąt wſzelką w Kraju kursuiącą monetą i Krajowemi Aſsygnatami w zupeł-nym ich walorze dawać temu, kto ſtawi Rekruta i do czyiey Wsi są do-łączone ſkładkowe duſze. *Powtóre:* Od drobnych Poſsesorow niemaiących nad duſz dwadzieścia brać Pieniędzmi, jeśliby zaś takowi będąc gotowi dać Rekruta, chcieli przyiąć ſkładkę pienięźną, to onym ſię niebroni, lecz z tym warunkiem, gdy na to zezwoli ten Poſsesor, ktòry podług liczby duſz ſwoich powinien dawać Rekruta, i do którego on podług Ta-ryffy przypisany jeſt, *Potrzecie.* U kogo za oddaniem Rekruta jeſzcze ſię zoſtanie pięǳiesiąt albo więcey duſz, ci powinni w naturze dać Rekru-ta. Na fundamencie tych reguł mnieysi Poſsesorowie, którzy podług dyspartymentu Powiatowych Kommiſsyi dołączonemi będą do wydziałow ſto duſz zawieraiących, obowiązani będą temu Poſsesorowi, od ktòrego prze-znaczony jeſt Rekrut, opłacić ſkładkowe pieniądze z każdey ſkładkowey duſzy po Rubli trzy i kopiejek ſześćdzieſiąt.

Czwarte. Poſsesorom maiącym ſwoie Wsie w jednym Powiecie, lecz w różnych Parafiach ſytuowane, wolno przeznaczać one do oddania Rekrutow z całego ogułu duſz w ich Dobrach w tym Powiecie maiących i w ſwym wła-daniu zoſtaiących. Pozoſtałą zaś za ſtoduſznemi wydziałami liczbę duſz do-łączać do innego Poſsesora, któremu i ſkładkowe pieniądze płacić należy; po-dobnym ſposobem i pozoſtałe za podziałem na ſto duſzne wydziały Parafii, du-ſze dołączać do inney Parafii. Można oraz i w ogulności łączyć Parafie jedną z drugą, jeżeli takowe łączenie dla Obywateli przynieść może lepſzą zręczność i dogodność, które to łączenie zoſtawuie ſię do własnego udecydowania ſkładkowey Rekrutſkiey Kommiſsyi. Wiele zaś za podziałem na ſto duſzne ſchedy od całego Powiatu zoſtanie ſię duſz, które już nigdzie dołączonemi bydź niemogą, wybrawſzy więc za te zoſtaiące w reſtancyi duſzy Pienią-dze JP. Powiatowy Marſzałek albo Podkomorzy powinien będzie przywieść takowe znayduiące ſię ſummy do Guberniſkiego Miaſta, gdzie ſposobem w pra-wach przepisanym, z innemi od drugich Powiatow pozoſtałemi duſzami cią-gnięte będą losy, komu ſtawić w naturze Rekruta wypadnie, i na kogo więc los udeterminuie, ten przyſtawiwſzy od ſiebie Rekruta, odbierze według dyspartymentu z tych ſkładkowych pieniędzy ſwoią należytość.

Piąte. Nakazane od Nayiaśnieyſzey JMPERATOROWEY JEY MOSCI wybranie Rekrutow, będzie exekwowane w naturze ze wſzyſtkich nayduiących ſię, według uczynioney Luſtracyi czyli rewizyi w Guberniach tuteyſzych w Miaſtach i Miaſteczkach Mieſzczan, rodowitych Rzemieślni-kow, poddanych Ekonomicznych, Starościńſkich, Duchownych i Ziemſkich, oraz Dwornych ludzi, wolnych zaſzczycaiących ſię Prawem przeyścia na mieſzkanie z iednego na drugie mieyſce, Roſsyiſkich w tuteyſzym Kraiu za-mieſzkałych ludzi, rodowitych Rzemieślnikow przy rozmaitych Fabrykach nayduiących ſię, i od Cyganow; Kupcy zaś, zagraniczni Rzemieślnicy i za-graniczni Mayſtrowie przy rozmaitych Fabrykach nayduiący ſię, oraz żydzi i Karaimi, nie w naturze będą dawali Rekrutow, lecz na mieyſce onych, ſto-ſownie do liczby Duſz, winni do ſkarbu za każdego Rekruta, Kupcy, żydzi i Karaimy płacić po Pięćſet Rubli, a zagraniczni Rzemieślnicy, i przy rozmai-tych Fabrykach znayduiący ſię Mayſtrowie, po Trzyſta ſześćdzieſiąt Rubli, dla wybierania tychże Pieniędzy zaleca ſię zgromadzeniom Mieyſkim i Kaha-łom Zydowſkim, niebawnie uczynić między ſobą rozkład czyli Dyspartyment: gdzie zaś takowe pieniądze maią bydź oddane, i do którego mianowicie mieyſca odwożone, o tym pózniey naſtąpi dyſpozycya.

Dalszy ciąg w przyszłym Numerze.

Z Wiednia d. 14. Października.

*Dwudziesty siodmy nadzwyczayny dodatek
do Nru 80. Wiedeńskiey Gazety.*

Dla zatrwożenia nieprzyiaciela w oko-
licach tamtey strony Renu dla wsparcia sil-
ną dywersyą stoiące na niższym Renie F.
M. L. Barona *Werneck* korpus, i dla przy-
śpieszenia nawet cofania się armij Moreau,
gdyż nieprzyiaciel będzie przez to przymu-
szony myśleć o obronie swych własnych
granic, posłał Arcy Xiąże Karol podług rap-
portu pod d. 7. t. m. z *Bühl*, d. 2. znacz-
ne korpus letkich woysk, z k[illegible]oma bata-
lionami liniowey piechoty, pod dowodz-
twem F. M. L. barona *Hotze* i Generałow
Xcia Lichtenstein i Schwarzenberg przy Man-
heimie za Ren; z rozkazem posuwania iak
naydaley w Kray podiazdow, napastowania
fortecy *Landau*, wybierania kontrybucyi,
zabierania zakładnikow: słowem szerzenia
wszędzie trwogi i zamieszania. — To
korpus dopięło dotąd swego pożądanego ce-
lu; opanowało twierdzę *Germersheim*, z któ-
rey się nieprzyiacielſki garnizon spieszno
cofnął. Fortyfikacye iey będą zburzone i
rozebrane, i tym sposobem linia *Queich* po-
strada swego nayważnieyszego punktu. —
Wysłano podiazdy do *Weiſsenburg*, *Lauter-
burg*, do doliny *Anweiler* aż do *Kaiserlautern*;
nieprzyiacielskie Woyska cofnęły się nazad,
a naſi wszędzie zabierali niewolnika. Rot-
mistrz Hrabia *Bubna* zabrał Dywizyinego
Generała Major, ktory się chciał do Landau
udać, niedaleko tey Fortecy w niewolą, a
pod *Frankenstein* wpadł sławny Komisarz
Meternich, który był przedtym nayzapaleń-
szym Jakobinem i burzycielem w Moguncyi,
w nasze ręce. Z tego powodu chwali Grał
Xiąże *Lichtenstein* wspomnionego Rotmi-
strza *Bubna* od *Kińskiego* letkiey iazdy, ia-
ko Officera, który w każdym razie dał nay-
lepszych przymiotow dowody.

Przy korpusie F. M. L. *Werneck* nie-
zaszło po oddaleniu się Arcy Xcia Karola
nic nad *Sieg* ważnego. Podczas rekognos-
kowania na d. 29. Września, gdzie nieprzy
iacielskie forpoczty nazad odparł, zapewnił
się, iż się nieprzyiacielska piechota po wię-
kszey części aż do *Muhlheim* cofnęła, a prze-
ciwko naszym letkim Woyskom niewysta-
wił tylko znaczne oddziały iazdy. W tych
małych utarczkach, poległ Rotmistrz *Ketzer*
od Blankensteina Huzarow, którego strata
dla wielkich iego zasług iest powszechnie
żałowana. — F. M. L. Baron *Kray* ugrun-
tował lepiey swoie stanowisko pod mosto-
wym szańcem przy *Neuwied*, gdy d. 29
Września wypędził nieprzyiacielskie poste-
runki z tey tu strony *Neuwied*, z *Hedders-
dorff* i *Irrlicht*, i gdy nakoniec samo Miasto
Neuwied szturmem zdobył, przez co został
nieprzyiaciel tak przyciśniony do mosto-
wego szańcu, iż nic bezpostrzeżenia prze-
ciwko naszemu stanowisku niemoże przed-
sięwziąść. W tey potyczce miał nieprzyia-
ciel tę korzyść, iż z tamtego brzegu mógł
bydź znacznie zasilony i od swey liczney
artylleryi, tak z mostowego szańcu, iak też
z nadreńskich bateryi dobrze wspieranym;
lecz waleczność naszego Woyska, uprząt-
nęła te wszystkie zawady i Miasto zostało
utrzymane: F. M. L. Kray rozkazał swoie
armaty i haubice zatoczyć dla odpowiedze-
dzenia nieprzyiacielskiemu ogniowi. — Na
drugi dzień nastąpiła dla ochrony Miasta
obustronna umowa, aby ani do Miasta, ani z
miasta niestrzylać, a my utrzymaliśmy wzgor-
ki *Heddersdorff* i wpływ *Wildbachy*. F. M.
L. *Kray* chwali w ogulności całe Woysko;
w szczególności zaś chwali odwagę w Ge-
nerałach *Brady*, Hrabi *Alicaini*, *Canisius* i
Baronie Milius. Przeznaczone do attaku ba-
taliony *Strasoldo Mitrowskiego*, *Kallenberga*
i Cesarski, dystingwowały się z całym swo-
im Sztabem i Officerami szczególniey porząd-
kiem i walecznością; Korpus woluntaryu-
szow *Wurmſera*, które pod Majorem *Michano-
vich* składało przednią Straż, rozpoczęło
pierwszy attak z nieopisaną śmiałością na
wsie, a potym na *Neuwied*. Niewolnika nie-
zabrano tylko 1. Kapitana i 15 Grenadye-
row: strata w ranionych i zabitych, była z
obydwóch stron znaczna.

Feldzeigmeister Latour, poszedł d. 7.
podług swego przyrzeczenia do *Buchau*, aże-
by cofaiącemu się zawsze nieprzyiacielowi
zawady czynił. Wysłał w tym celu swoie
Patrole aż do *Nusplingen* i *Schwiningen*, ale
iuż tam nieprzyiaciela niezastały; wszystkie
wiadomości potwierdzaią, iż *Gamerdingen*, i
Hettingen opuścił i pod *Siegmaringen* zno-
wu za Dunay przeszedł. — F. M. L. Baron
Petrasch postąpił także do *Schewiningen* i
poczynił potrzebne rozporządzenia do obro-
ny doliny *Kintzinger* i drugi od Freyburga,
tak, iż nieprzyiacielowi niezostaie tylko ie-
dna droga na *Waldstatte* ku *Huningen* do
cofnienia się, ieżeli iak słychać niepozwolą
mu Szwaycarowie przechodu przez swoy
Kray. — Jak wielką nieprzyiacielowi na-
sze letkie woyska przeszkodę w cofaniu
czynią, pokazuie się z tąd, iż d. 4. Porucznik
Hrabia *Wurmser* zabrał Francuzkiego Kom-
miſsarza *Hausmann* w *Waldshut*; d. 5. od-
dział *Lobkowicza*, nieprzyiacielskiego Grła
Jowa z iego Adjutantem i 4 Officerow w
Muhlen, a Rotmistrz *Sardagnia od Lobkowi-
cza* tego samego dnia Grła *Vauban* i 7.
Officerow pod *Irndorff*, którzy byli do
wytknięcia Obozu w *Beuren* czyli *Friedin-
gen* wyiechali. — Podług nowszych rap-
portow pod d. 9. z *Mejskirch*, osadził F.
M. L. *Frochlich* aktualnie *Stockach*, i nieprzy-
iaciela w tym samym momencie, kiedy się
miał cofać, attakował; szczegóły nadeśle pó-
źniey o tym attaku. Sam Feldzeigmeister
Latour, umyślił d. 11. do *Tietlingen* i *Sieb-
tingen* póyść, ażeby z tamtąd mógł swoy
marsz ile możności ku *Geiſsengen* i *Neustat*
przyspieszyć, dla przecięcia nieprzyiacielo-
wi cofnienia na *Kehl* i *Freyburg*.

z Londynu 7. Pazdziernika z Gazety Hamb. pod Nrem 165.

P. Fox dał poznać w mowie ſwoiey,
że nakoniec uczyniono krok, którego on
od dawna życzył, to ieſt krok decyzyi w
posłaniu proſto do Dyrektoryatu Kondy-
cyow pokoiu. Lecz dodał, iż mocno żału-
ie, że ſię to nieſtało prędzey, przez co
ofzczędzićby było można wiele tyſięcy, a
może i miliony ludzi. — Mówił daley, iż
Miniſtrowie bardzo roſtropnie zrobili, opu-
ſzczaiąc owe dawniey używane wielkie sło-
wa, Religij, moralności, ſpołeczeńſtwa, po-
rządku, &c. — Któremi mowę Królewſką

ozdabiali, i dawali razem obrót pełen po-
zorow do prowadzenia koniecznego Woy-
ny. Dochody nasze niemogą bydź w tak
kwitnącym stanie, iak ie usiluią wystawiać,
kiedy papiery bankowe w niskiey iak wia-
domo cyrkuluią cenie, co się zaś tycze
wzmianki wystawioney w mowie, o oby-
dwóch aktach Parlamentu, ta w iego mnie-
maniu zupełnie iest przeciwna, ponieważ
nic niezadało większego konstytucyi razu, i
nic niemogło mieć tak czynnego wpływu, do
zabronienia wolnego mówienia Angielczy-
kom, co zapewne bydź przypisanym niemo-
że zupełney spokoyności; —— Gdyby na-
wet przyszło do zawarcia pokoiu, to iednak-
że zawsze zostałaby się ta kwestya; czyliż
niemożna było uniknąć Woyny? Ganił P.
Fox zupełnie wprowadzone system Woyny,
i połączenie się z Zagraniczną polityką.
Wpada mu niemniey i to w oczy, iż oświad-
czył Król w mowie swoiey, że wysłana bę-
dzie do Paryża osoba, niewzmiankuiąc do ko-
go? Radby on był usłyszeć, iż prosto do Dy-
rektoryatu ta iest nominacya zrobiona, ile
że o każdym wykonawczym Rządzie, nale-
ży się mówić z respektem. Spodziewał się
tedy, że następować będą te słowa „ *Do
Wykonawczey mocy Rplicy Francuskiey.*
Na ten wyraz niektóre Parlamentu członki
śmiać się zaczeły. Cóż to się znaczy, rzekł
P. *Fox*, w tak ważney materyi powstaią
śmiechy? Czyliż to Dyrektoryat tak mało iest
znany, i tak bezsilny? Niedalże on dość po-
znać iestestwa swego przez straszliwe skutki?
Użyć zapewne będą musieli Ministrowie na-
si tytułu tego, o którym może teraz przez
niedbalstwo zapomnieli, przy pierwszym Ar-
tykule pokoiu, iak dawniey uznali Kongress,
i niepodległość Ameryki. Wysławia mowa
Królewska kroki umiarkowania naszego
względem Hiszpanij —— Życzy P. *Fox*, aże-
by tak było, gdyż ta oznaka Charakteru
Narodowego iest teraz potrzebna do iego
szczęścia, i byłaby dowodem iego wielko-
ści. Amerykańska, i teraznieysza Woyna,
przeświadczaiąc nas o niedoskonałości ludz-
kiego rozumu, wskaże nam, i potomności,
pewnieysze w postępowaniu reguły. Hisz-
pania i Prusy, oderwały się od nas prędzey
niżeliśmy się tego spodziewać mogli. Ro-
zumie on zatym, iż na przyszłość, nauka i
doświadczenie niebędą nas tyle krwie, i pie-
niędzy kosztować, nieprzestaie zaś bydź ie-
go zdaniem, ażeby wszelkiey moderacyi nie
użyć w propozycyach pokoiu. Jakkolwiek
świtne zwycięstwa są otrzymane przez Au-
stryakow, to iednakże, zawsze powinniśmy
pamiętać na to, że oni iednę część dopiero
odzyskali, z tego co utracili dawniey, nie-
ma więc żadney przyczyny, aby sobię po-
zwalać nadto natężać strony. Samę nawet
tryumfy Flott naszych niezapewniaią nam
stałego pokoiu, bo musi bydź iakiś główny
błąd, w zrzódle systematu naszey polityki;
starániem więc P. *Foxa* będzie, dowieść
popełnione od lat czterech, przez Ministrow
błędy, i uprasząć Króla, o odmianę planu,
którym tak mało kierowała rostropność ——

P. Pitt zabrał głos i oświadczył, iż in-
teress co ma bydź dziś w wieczor trakto-
wany, iest daleko większey wagi od tych
wszystkich, które w tym wieku decydowa-
no. —— Co się tycze głównego pytania, nie-
może mieć mieysca żadna różnica w zda-
niach, ku udziałaniu propozycyi pewnego i
trwałago pokoju, a któryby równie był sto-
sowny do interessow, iakoteż przyzwoity
dla Kraju. W tym punkcie zgadzały się wszy-
stkie głosy z mniemaniem iego, i ci nawet
co dawniey w podobnych okolicznościach
przeciwnemi mu byli. Wystawienie oko-
liczności w Królewskiey mowie, iest tak da-
leko iasne, iż cała Europa, i sam nieprzyia-
ciel, czystość intencyi zrobienia pokoju wi-
dzieć może, lecz razem i przekonać się po-
winien, z iakim połączeniem sił, całe Kró-
lestwo Woynę prowadzić zamyśla, gdy
nieprzyiaciel niebędzie miał chęci przystą-
pienia do słusznego, i sprawiedliwego tra-
ktowania o pokoy. W tenczas spadnie w
oczach całey Europy maska, gdy w tym
punkcie z strony nieprzyiaciela pokaże się
trudność, ile, że tak nasze, iako i iego poło-
żenie podług wszelkich prawideł słuszno-
ści, wyciąga takowego kroku. W tenczas
niezostanie nic więcey, iak całą siłę naszę
obrócić na przeciw szkodliwym iego zamia-
rom. —— Korzyści i straty, zwycięztwa i
przegrana, na równey z obóch stron poło-
żone szali, ustanowiłyby kondycye, a które
do tey pory zostać muszą ukryte, ponieważ
w tey mierze należy się w przód przystąpić
do iasney z nieprzyiacielem explikacyi. Cieszy
się niezmiernie P. *Pitt*, iż P. *Fox*, iednego
iest z nim w tey materyi zdania, i chętnie
przepomina to wszystko, co ich tak długo
i od tak dawna różniło. Od początku Woy-
ny nic bynaymniey Król Jmć niezaniedbał,
co tylko mogło służyć do przywrócenia
pokoju. Kiedy P. *Fox* mówi, żeśmy po-
winni byli wcześniey o kondycyach poko-
ju traktować, to się zdaie, iż to iest iedno,
co powiedzieć, iż tego samego dnia należa-
ło się robić pokoy, gdy się Woyna zaieła,
albo niezaczynać było Woyny, albo iey
wcale niekończyć. Dosyć na tym, gdy nię-
przyiaciel wzbraniać się będzie przyiąć słu-
sznych Kondycyi Pokoju, to znayduią się
ieszcze dwa niewyczerpane pomocy zrzódła, a
te są, w przychodach Kraiu i w rościągłym
handlu. —— Obydwa te zrzódła znayduią się
w kwitnącym stanie, co P. *Pitt* w mieyscu
swoim dowiedzie.. Handel nasz tak iest
zyskowny, iak w R. 1792. który upłynął przed
zaczęciem Woyny, a który był nayobfitszym
w czasie pokoju. —— W gruncie Angielskiego
Państwa, czyli zwróci kto oko, na maiątki,
lub przemysł, nieznaydzie nic słabym, na-
daremnym, i próżnym; wszystko iest praw-
dziwą istnością, i prawdziwa własność, wy-
nika z prawdziwey wolności. Są to (mówi
on) Owoce naszey wolney, i naylepszey
Konstytucyi! —— Dyrektoryat Francuski by-
naymniey się nie osądził urażonym przez
uchybienie mu w iakowy sposob tytułow,
bo zezwolił i przysłał żądane Paszporta;
O takich drobnościach i formalnościach nie-
należy się nawet rosciągać, aby przypadkiem
niewskrzesić nowych ambarassow, o których
przedtym niemyślano. Nieznayduie się oraz
W. Brytania w takowey pozycyi, iżby u-
czyć się miała na przyszłość przeciwnych
rostropności reguł. Ponieważ bądź na han-
del zwrócim uwagę, bądź na dochody Kra-
iowe, bądź na wchodnie i zachodnie Jndye,
bądź na reście na świtność W. Brytanij, i
na iey Flotty, wszystko iest w kwitnącym
stanie, wszystko do doskonałości dąży.

Zapewne niepodobieństwem było, przesłać do Niemiec siły nasze Morskie, i założyć tamę wkroczeniu tam licznym Woyskom Francuzkim, gdzie one zostawiły okrucieństwa i niesprawiedliwości pamiątkę, lecz niezaniedbaliśmy użyć wszystkich sposobow, do wzbudzenia czynności w mężnym Woysku Austryackim, i wszystkiemi siłami iemu do tego pomagać.

Gdyby ieszcze zostawało iedną dać uczuć prawdę W. Brytanij, to ta iest bez wątpienia, że przez stałość, i wytrzymałość, doyść można zawsze na świecie do zamierzonego celu. —"—

Z Paryża 30. *Września. Kontynuacya pisma wyiętego z Zurnalu Francuskiego pod tytułem o Manij Rzeczypospolitych.*

Lecz roztrząśniymy tę ważną materyą. Jestże rzeczą podobną, aby iednakowy Rząd mógł służyć dla wszystkich Narodow? Czyliż doszły wszystkie Nacye do tey pory, aby mogły używać wolności? „ Potrzeba „ mówi *Rousseau* długo ludzi przysposabiać „ chcąc im ią dać zupełną. Wolność, iest „ to owoc pełen przyiemnych Sokow, lecz „ bardzo do strawienia trudny. —"— Więc „ zważywszy teraznieysze Obyczaie Europy, czyliż iest, aby ieden Narod, ktoremu Rząd demokratyczny mógłby bydź przyzwoitym? Z naszą bezbożnością, z naszym rozwiązaniem się na wszystko, z naszym Egoizmem i zbytkiem, z naszą bez granic chęcią pomnażania bogactw, chociażby od dziesięciu wiekow Rzeczypospolite ugruntowane były, wyrzechy ich się teraz należało. Jestże to moment wprowadzania onych, gdy się wszystko do ich upadku przykłada, i możnaż sobię podchlebiać, aby to do skutku przywieść bez tych prawideł, które Rzeczypospolite stanowią? Cóż bydź może mniey zgodnego z polityką, dla Rzeczypltey Francuzkiey, iak chcieć inne w różnych Krajach fundować, a tym samym stwarzać sobię zazdrośnych rywalow? Niechcieymy daremnie sobię pobłażać, niemożemy my Rzpltą zostać, przy iakim bądź pokoiu, iak tylko dotąd, dopóki otoczonemi będziem od Monarchiow, które po smutnym doświadczeniu ich połączonych zamiarow, będą przymuszonemi nas się obawiać, i interessem swoim znaydą respektowania nas razem. Umieliśmy zwycięztwa nasze nad Monarchią rozciągnąć, ktoż zaręczyć może, ieżeli zdołamy podbić Republikańskie Narody.

Jasno nam dowodzi Historya; że nigdy Rzeczyplte mocne, i sąsiedzkie niemogą zachować się w zgodzie; Wypada koniecznie, aby iedna zniszczyła drugą, a iak na nieszczęście ludzkości, nie może to bydź inaczey iak po nieskończonych Woynach, i krwie strumieniach.

Zemsta i nienawiść wielości ludu, która rządzi, nie zwykła tak prędko gasnąć, iak zemsta Królow, bo ta zwyczaynie kończy się z ich życiem, tu zaś przeciwnie przenosi się ona z iedney generacyi do drugiey, aż do momentu, gdy iedna drugą zupełnie przyprowadzi o zgubę. —"—

Potrzeba było, ażeby *Sparta*, zniszczyła *Atheny*, i ażeby *Kartagina* pod srogiemi *Rzymu* upadła razy. Takie są niebespieczeństwa, na które nas szaleństwo Rzpltey wystawia. Bydź to może, iż przeniesiem tych nieszczęść skutki do reszty świata okolic, z tą *fatalną wolnością*, którą daiemy, albo raczey, którey nawet niedaiemy; Zapalaiąc dzisiay pospólstwo we Włoszech, i udzielaiąc w ich ręce bardziey zaboyczego oręża, i strasznieyszego nad ich własne Sztilety, iest to iedno, co chcieć, aby siebię samych wytępić zdołali, lub też obrócili go na przeciw swoich zwycięzcow. Co za smutny z tąd wypada dla ludzkości widok! —"— Ale znaydzie się kto co mi odpowie, że będąc Panami; w mocy naszey zostanie, nie organizować iak małe tylko Rzplite, a to nakształt Rzymianow, i Flaminiusza, którzy aby tym pewniey włożyć iarzmo na Grecyą, pod pozorem powrócenia iey wolności; ograniczyli każde Miasto w swoich gruntach, i w municipalnym rządzie, zabraniaiąc wszelkich politycznych związkow, pozwolmy i na to! lecz nakoniec sprzykrzywszy sobię takowy rodzay niewoli, któż im zabroni uformować nową Acheeńską ligę, znalazłszy przypadkiem *Phylomoena* Nowego. Jakikolwiek więc wezmą rzeczy obrót, to takowe Narody albo naszemi niewolnikami będą; a w tym mniemaniu okrutnym sposobem od nas oszukanemi zoztaną, alboliteż gdy im się uda odzyskać wolność, wszystkie swoie siły na przeciw nam obrócą.

z Paryża 4. *Pazdziernika z Gazety Hamb: pod Nrem* 166.

Końcem oddalenia wszelkiey niespokoyności, która wzniecać się zaczeła w Paryżu, z okazyi położenia Armij *Sambry* i *Mozy*, Urzędowne następuiące wydano obwieszczenie. „ Ze Armia ta przez cały ciąg „ tey Kampanij niestraciła więcey nad 6. ty- „ sięcy ludzi, rachuiąc w ten ogół rannych, „ chorych, zabranych w niewolą, i Dezer- „ terow: że iest wzmocniona przez 16. do „ 18. tysięcy Zołnierza świeżego; Wzięcie „ zaś pozycyi dowodzi, iż Francuzi, mo- „ mentalne mieli przypadki, iednakże nigdy „ bydź pobitemi niemogą.

W tymże samym czasie Dyrektoryat rozgłoszone wieści, iakoby nowa rekwizycya nastąpić miała, zalecił cofnąć. Oznaymiono przy tey okazyi „ iż otrzymane ko- „ rzyści, strata, którey nieprzyiaciel do- „ świadczył, pobicie *Wurmsera*, słowem „ różne zawarte pokoiu traktaty, i pewna „ nadzieia ukończenia nowego traktatu, nie „ tylko niepotrzebnym robią każdy rekru- „ towania rodzay, ale owszem takowy „ mógłby się stać szkodliwym. —"—

Wypis nowin Paryskich pod dniem 10. *Pazdziernika z Gazety du Bas-Rhin Nro* 83.

P. *Jackson* Minister pełnomocny Gabinetu St. *James* przybył tu 5. t. m. — Dniem wprzód nocował w *Chantilly*.

Buonaparte podług swego zwyczaiu, pisał w krótkich słowach do Dyrektoryatu pod datą 2. Pazdziernika z główney swoiey Kwatery *Milanu*. Oto iest doniesienie iego. —"— Nieprzyiaciel attakowany w *Governello* i z stratą 1100. Niewolnikow i z zabraniem 5. Armat z wszelkiemi rekwizytami, rozproszony... Dyspozycye attaku Grła *Klimaine* Kommenderuiącego obleżeniem *Mantuy*... Obozy nieprzyiacielskie opuszczone za zbliżeniem się Francuzow... Wzięcie 110. Austryakow z dywizyi, która broniła *Tyrolu*...

N^ro^ 9.

DODATEK

DO

KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODNA DNIA 31. PAZDZIERNIKA R. 1796. W PONIEDZIAŁEK

Kontynuacya nowin Paryskich pod d. 10. Pazdziernika.

Redaktor Gazety *du Bas-Rhin* w przyszłym Nymerze umieścić obiecuie depeſze *G. Buonaparte* i drógą do Grła *Moreau* o akcyach 2. i 3. t. m. a w którey, iak wſpomina tenże Redaktor, iż Grł *Moreau* odparł Ceſarſkich we wſzyſtkich punktach, chociaż nieawanſuie, ażeby niepowiedzieć, iż ſię coſa.

z Wiednia 7. Pazdziernika z Gazety Bareuth. pod Nrem 205.

Jedna z Gazet kraiu Auſtryackiego zawiera co naſtępuie. Jle coſanie ſię Jourdana było nagłym, tyle retyrada *Moreau* ieſt rozważną i trzeba mu oddać ſprawiedliwość, iż z naywiękſzą pracą przychodzi Woyſkom Ceſarſkim, z Niemieckich go Kraiow oddalać; Generał ten ſtwierdza dowodem, iż tyle znaiomości poſiada w prowadzeniu Woyny, ile iey miał dawniey, w dawaniu obrótu proceſsom. (*Moreau* był przedtym adwokatem w Parlamencie.)

z Wiednia 8. Pazdziernika z Gazety Bareuh pod Nrem 206.

Odebrano dziſiay z *Jnſpruck* urzędową wiadomość, iż za nadeyściem poſiłkow, które ſtaneły na mieyſcach ſwoich, ſtaneła decyzya, że na dniu 5. t. m. attakować będzie Feld: Marſz: *Wurmſer* z Generałami *Dawidowich*, i *Quosdanowich* Armią Francuſką, we wſzyſtkich punktach. W ten moment przyſzła wiadomość, że Miaſto *Bitſch* wzięte ieſt przez Woyſka Ceſarſkie.

z Stouttgard 8. Pazdziernika z Gazety Berlin: Fran: pod Nrem 127.

Potwierdza ſię, iż Francuzi byli odparci w okolicach *Hechingen* przez Grła *Nauendorf*, w dniu 5. t. m. (a nie w 6tym, i że ſię znowu coſneli do Dunaiu. Wczoray rano Grł *Nauendorf* znaydował ſię ieſzcze w *Hechingen* i w okolicach; lecz dziś dochodzą wieści, że ſię ma udać do *Balingen*. — Rozumieniem ieſt wſzyſtkich, iż powtórzone attaki Grła *Moreau* 2. i 5. t. m. niemiały innego celu, iak. żeby ſobię ułatwić dalſzą retyradę do *Brisgau*. — Niema żadney wzmianki, aby attak 5. rozciągać ſię miał aż do okolic *Kottweil* zaiętych przez Grła *Petrasch*, który ſprawuie wielką nieſpokoyność Francuzom, gdy zamyślać będą przechodzić ku zrzódłom Dunaiu. Grł wſpomniony znayduie ſię w bardzo dobrey pozycyi, z kąd on iuż wyrugował niektóre Korpuſa obſerwacyine, tam wysłane od Grła Francuſkiego, i zabrał im 209. do 300. niewolnika, tak w *Donauſching* iako i w innych mieyſcach.

w Papierach Strażbourgſkich znayduie ſię pod datą 4. t. m. że podług oſtatnich wiadomości od Grła *Moreau*, Prawe ſkrzydło iego dotykało ſię ieziora *Conſtance*, i uſkuteczniało coſanie, a lewe maſzerowało do *Killingen*, dla wyparowania z tamtąd Grła *Petraſch*. Francuzi mieli głowny Korpus Woyſka ſwego w *Neuſtadt* (droga z *Furſtemberg* do *Fribourg* przez dolinę *Enfer*) ta Armia dopomagać miała attakowi zmierzonemu na przeciw Grła *Petraſch*,

Wiadomości partykularne donoſzą, iż ſtrata Auſtryakow w bitwie przy *Schuſsenried* na dniu 2. Pazdziernika ſtoczoney, miała bydź bardzo znaczna; wynoſzą ią do 4. tyſięcy ludzi w zabitych i rannych; Retyrada *Moreau* robi ſię w naylepſzym porządku.

Wypis z Liſtu z Bale pod datą 8. Pazdziernika, z Gazety du Bas Rhin, pod Nrem 83.

Od kilku dni widziemy przeieżdżaiących rannych, Komiſarzow, i amploiowanych Francuſkich, przez grunta Szwaycarſkie. — Błąkaiąca ſię Dywizya Grła *Toreau*, równie tęż ſamą drogę wzieła, dla doſtania ſię do Francyi; z Tey okazyi Baron *de Degelmana* podał notę do Stanow Szwaycarſkich imieniem Grła Auſtryackiego *Latour*, w którey uſkarża ſię na dozwolenie takowego przeyścia Francuzom, a które on zważa iako złamanie neutralności. — Rada w *Zurich* dała odpowiedź Miniſtrowi Auſtryackiemu. imieniem wſzyſtkich Kantonow w treści, która naſtępuie. „ Że Rzeczpoſpolita Szwaycarſka nieprzeſtała i nieprzeſtaie zachowywać iak nayſkrupulatniey neutralności, i „ że przeyście Francuzow rozbroionych „ może tym mniey uważać za uchybienie „ neutralności, gdy iuż był podobny przykład z ſtrony Szwaycaryi dla Auſtryakow „ uczyniony, kiedy oni byli pobici w Alzacyi w Roku 1709. przez Generała Francuſkiego *Merci*. &c.

Z Lisbonne 12. Września z Gazety Berlin: Francuzkiey Nr: 127.

Dwa Okręty Hiszpańskie płynące z *Havanne* z bogatym ładunkiem wzięte będąc i przyprowadzone tu od Fregat Angielskich krążących przy wyspach *St. Vincent*, z rozkazu Dworu naszego odprowadzone były bez żadney rewizyi i nawet bez opłaty cła do *Cadix*. Rzeczą iest ciekawą, ieżeli takowe oszczędzenie, odeymuiące tak bogaty łup Anglikom, nieoziębi przyiaźni dla nas Dworu Angielskiego.

Z Kolonij 11. Pazdziernika z teyże samey Gazety.

Woyska, które obozuią między *Muhlheim* i Bendorff, składaią się z trzech dywizyi, to iest: Grła *Lefevre*, Armij Sambry i Mozy, i *Macdonald* i *Castelvert* Armij pułnocney. Można ie rachować do 30 tysięcy ludzi; —— Grł Cesarski *Werneck*, który w Obozie *Uckierath* zdał Komendę Generałowi *Staray*, udał się do *Friedberg* dla obięcia Komendy nad Obozem, co tam formuią.

Armia Cesarska składaiąca Korpus niższego Renu nie znayduie się mocnieysza podług doniesienia podróżnych, iak 18. do 20 tysięcy ludzi; 4 tysiące iest w obozie pod *Uckerath*, 2 tysiące w Obozie *Puhl*, reszta w Obozie Bendorff, i innych Stanowiskach aż do *Lahny*.

Z Hagi 13 Pazdziernika z Gazety Berlinskiey Francuzkiey Nr: 127.

Gdy Grł *Buernonville* mianowanym został od Dyrektoryatu na komendę naywyższą Armij Sambry i Mozy po złożeniu *Jourdana*, pisał on do Dyrektoryatu dopraszaiąc się iak nayusilniey, ażeby tegoroczna Kampania powierzona została Grłowi *Pichegru*, który sam tylko iest w stanie wyprowadzić ią z pozycyi, w iakiey się ona znayduie, przydaiąc, iż on Grł *Beurnonville* za naywiększe mieć będzie szczęście służyć pod nim. W niewypowiedzianey przeto zostawano niecierpliwości, iaką w tym wezmie determinacyą, bądź Dyrektoryat, bądź Grł *Pichegru*. Wydział Jntereſſow Zagranicznych oznaymił, iż *Pichegru* odmówił opuścić swoie schronienie, które sobie o brał, tam gdzie się urodził. A ponieważ on żadnego niemiał z siebię maiątku, Dyrektoryat ułatwił mu sposoby do nabycia bardzo pięknego Opactwa w *Franche Comte*. Tak tedy Grł *Beurnonville* został na czele Armij *Sambry* i *Mozy*, a Grł *Pichegru* spokoynie życie swoie zakończy, dalekim będąc od Jntereſſow.

z Kopenhagi 11. Pazdziernika.

Królowa wdowa dnia wczorayſzego o godzinie 2. po południu umarła. Rząd naſz dnia 30. Września otworzył pożyczkę 3. milionow Talarow w Mieście *Altona*. ——

Donoſzą z Anglij, iż Ludwik XVIII. nie iedzie do Petersburga, iak dawniey głoſzono; —— Dano mu na koniec ſchronienie pewne w Zamku *Holſtein* przy *Lubeku*. Ten zamek należeć ma do Biſkupa oſtatniego Miaſta. —— *z Gazety du Bas-Rhin Nro* 82.

z Frankfortu 11. Pazdziernika z Gazety Berlin: Fran: pod Nrem 127.

O to ieſt aktualna pozycya Armii Ceſarſkiey. F. M. L. Frolich połączywſzy ſię z Grłami *Graven* i *Wolf*, ſtoi między małemi rzeczkami *Schuſs* i *Argen*, które wpadaią do iezioro *Conſtance*. —— F. M. L. *Latour* ieſt w *Biberach* —— Grł *Nauendorf* razem z Grłem *Petrasch* zaymuie las czarny i doliny *Kinzing* —— Arcy Xiąże z F. M. L. *Wartensleben* i *Staader* znayduie ſię w *Buhl* we *Szwabii*. —— F. M. L. *Hotze* ieſt bliſko liniow *Lauter* —— Grł *Neu* poſunoł ſię aż do *Nahe*. —— Grł *Monfrauld* i F. M. L. *Kray* trzymaią pozycyą przy *Neuwid* —— a F. M. L. Werneck znayduie ſię za rzeką *Sieg* ——

z Straſbourga 7. Pazdziernika z Gazety Berl: Fran: pod Nrem 127.

Dowiaduiemy ſię teraz, iż nieprzyiaciel zupełnie z tych ſię okolic cofnoł; niemiał on zapewne inney intencyi, iak zrobić dywerſyą. Kuryer z *Landau* przybył tu dziś bez żadney przeſzkody, Miaſto wſpomnione znayduie ſię w naylepſzym ſtanie obrony, i ma doſtarczaiącą Amunicyą i żywność. Garnizon tam ieſt liczny, i ma 500. Kanonierow. —— Zupełna ſpokoyność panuie w okolicach *Kehl*, lecz wkrótce ſpodziewaią ſię attaku; Fribourg, i ſtary *Briſac*, tudzież cały brzeg prawy Renu aż do *Bale* znayduią ſię w mocy Republikanow. Grł *Ferino* oczekiwany ieſt wkrótce z diwizyą od 20. tyſięcy Ludzi.

z Krakowa Dnia 23. Pazdziernika.

Podaie ſię ninieyſzym do każdego wiadomości, iż od dnia 1. Liſtopada t. Roku, zniża ſię będąca dotąd w tym kraiu płaca od konia pocztowego po 30. graycarow na milę, tak iak w innych Dziedzicznych J. C. K. Mści. Kraiach, na $22\frac{1}{2}$ graycarow.

Z Kommiſsyi nadworney J. C. K. Mści. w Krakowie dnia 18. Pazdziernika 1796

A D C T T A C T A

Do wyznaczonego ukazem Naywyższego Litt: Rządu, pod dniem 21. Msca Marca V. S. Roku teraznieyszego 1796. wydanym. —— Taxatorskiego Exdywizorskiego Sądu w Mieście Zdzięciele w Powiecie Słonimskim, aktualnie teraz między JW. Franciszką z Xiążąt Radziwillów Sołtanową bywszą Marszałkową Nadworną Litewską, a JPP. Kredytorami i pretensorami, do maiątku JW. Stanisława Sołtana Marszałka Nadwor: Litt: pretensye ścielącemi odbywaiącego się, na mocy zaszłey tegoż Sądu rezolucyi, adcituią się edyktalnie JW. JP. Paweł Grabowski Starosta Wołkowyski Kawaler Orderow Polskich i Jozef Smoniewski z instancyi JW. JP. Franciszki z Xiążąt Radziwillów Sołtanowey odwołuiący się do dwóch zapisów asekuracyinych, pierwszego w Roku 1790 Listopada 11. dnia, drugiego w Roku 1791. Stycznia 12. dnia od Jozefa Smoniewskiego JW. Stanisławowi Sołtanowi, bywszemu Marszałkowi Nadwornemu Litt: wydanych, a w R. 1793. dnia 23. Listopada w Aktach Ziemi Warszawskiey przy protestacyi oblatowanych, za któremi do przyięcia Jnskrypcyi obligacyinych, od JW. Pawła Grabowskiego na Jmię Smoniewskiego wydanych, a od Smoniewskiego JW. Sołtanowi przelanych; po uchybioney zaś od JW. Grabowskiego na terminie Satysfakcyi, dwóma proceſſami dla wiadomości publiczney obniesionych, zatym na skutek tych aſſekuracyi do zwrótu obligacyinych Jnskrypcyi, od JW. Stanisława Sołtana JP. Smoniewskiemu w zakład za dług JW. Grabowskiego do pewnego czasu, i pod kondycyami wydanych, do rekognicyi podpisów Jozefa Smoniewskiego, i do rozwiązania całey tey faciendy aſſekuracyami obiaśnioney, i w czasie przyzwoitym zaprotestowaney, ażebyście WW. Pawle Grabowski Starosto Wołkowyski, celem rekognoskowania długu swoiego i na własny maiątek onego przeniesienia, a W. Smoniewski wedle wydanych od siebie aſſekuracyi do przyięcia retro Jnskrypcyi Grabowskiego a wrócenia Jnskrypcyi Sołtana na dniu 17. Msca 9bra N. S. Roku teraznieyszego 1796. przed rzeczonym Sądem Exdywizorskim w Zdzięciele stawili się, a za niestaniem na tym terminie i mieyscu, że Sąd Taxatorski wedle ukazu Naywyższego Litt: Rządu i swoiego poprzedniczego Dekretu, oczewisty in Contumatiam ostateczny wyda na WW. wyrok, czyni się ostrzeżenie.